

GŁOS

GARBOWA

Rok XXII
Nr 4
(256)



Kwiecie 2012

ISSN 1505-1749

20 stron

PISMO UKAZUJE SIĘ PRZY TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ZIEMI GARBOWSKIEJ



W numerze m.in.: Czas wi teczny – wielkanocny * Odpust ku czci w. Wojciecha * „Rozstrzelane cienie” – Po egnanie
Otwarcie wystawy w MIT * Lublinianie uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej * Po ar dworu w Le cach * Z życia szkół
Zmagania gimnazjalistów * XIX Konkurs Recytatorski „Kolorowy Balonik” * IX Garbowskiej Spotkania Taneczne * Biblioteka
poleca * Z ałobnej karty * Nasze samorządowe sprawy

fol. Halina St. piak

Wielki Tydzień w obiektywie



O wyższości świąt...

Dobiegł końca okres sześciotygodniowego wielkiego postu. Po długiej i wyczerpującej zimie zawitała wreszcie upragniona przez wszystkich wiosna. Przyroda budzi się do życia – to nam daje wiele radości.

Wielkanoc – kojarzy nam się z zapachem wierzbowych bazi, fiołków, biciem dzwonów w kościołach i radością z rodzinnych spotkań. Towarzyszy im też stały odwieczny rytuał – święcenie pokarmów, malowanie pisanek, udział w obchodach Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, Lany Poniedziałek i mnóstwo smakowitego jadła. Jest to również czas różnych postanowień i zmiany na lepsze. W obchodach i praktykach religijnych Kościoł przypomina nam o życiu i śmierci, o zwycięstwie dobra nad złem. I takie powinny być święta – refleksyjne i pełne optymizmu.

red.

Niedziela Palmowa

Ta ostatnia niedziela wielkiego postu, nazywana jest też Kwietną lub Wierzbną. Kościół w tym dniu przypomina triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Najważniejszą uroczystością kościelną Niedzieli Palmowej jest procesja. W garbowski parafii rozpoczyna się przy Domu Sióstr Salezjanek i prowadzi do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego.



fol. has

Procesja z palmami jest pięknym widowiskiem.

Członkinie KGW przynoszą misternie wykonane palmy, które przypominają kwietne słupy, na całej długości ozdobione zielenią i kolorowymi kwiatami z bibuły.

W tym roku najwyższe palmy wykonały panie z Bogucina, Garbowa, Lesiec, Piotrowic Wielkich i Woli Przybysławskiej. W tradycji Kościoła palma symbolizuje zarówno męczeństwo jak i triumf, a zatem Mękę i Zmartwychwstanie Jezusa oraz nieśmiertelność duszy ludzkiej. W tradycji ludowej palma – gałązka zielona jest symbolem sił witalnych i życia, corocznej odnowy roślin.

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek

Tego dnia milkną dzwony. W czasie liturgii ministranci używają kołatek. Wszyscy kapłani diecezjalni udają się do katedry, by wraz z biskupem celebrować tak zwaną Mszę Krzyżma Świętego, w czasie której biskup święci oleje używane do udzielania sakramentów. Odprawiana wieczorem Msza święta upamiętnia Ostatnią Wieczerzę i ustanowienie Eucharystii.

W Garbowie – na pamiątkę umycia nóg apostołom przez Chrystusa przed ostatnią wspólną wieczerzą – kapłan obmywa nogi 12 mężczyznom. Jest to znak chrześcijańskiej pokory, miłości bliźniego i braterstwa.

Po zakończeniu liturgii Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do specjalnie przygotowanej kaplicy, tak zwanej Ciemnicy (Ciemni).



Obrzęd obmycia nóg przez proboszcza ks. Zenona Małyżka



Wielki Piątek

W Kościele jest dniem głębokiej żałoby. To dzień pokuty, postu i udziału w misterium Męki Pańskiej. W tradycji chrześcijańskiej zrodziły się różne formy pobożności, umożliwiające głębsze przeżywanie Męki Odkupiciela. W Garbowie (fol.) i Zagrodach procesje prowadziły ulicami tych miejscowości.



fol. K. Oleszek

W procesji Drogi Krzyżowej parafianie niosą krzyż

Wielka Sobota

Tego dnia liturgia milczy, jest to dzień wielkiej ciszy, a od chrześcijan oczekuje się, że będą trwali w wewnętrznym skupieniu, by lepiej przygotować się do Wigilii Paschalnej.



Ks. Paweł Batory święci pokarmy w kościele pw. Macierzyństwa NMP w Garbowie-Cukrowni



fort. has

Wielkanoc zaczyna się już w sobotę po zachodzie słońca. Rozpoczyna ją liturgia światła. Na zewnątrz kościoła kapłan święci ogień, od którego następnie zapala się Paschał – wielką woskową świecę, która symbolizuje zmartwychwstałego Chrystusa.

Niedziela Wielkanocna

Nazywana też Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, lub Wielką Niedziela – jest to ostatni dzień Triduum Paschalnego, liczonego według kalendarza żydowskiego od Wielkiego Czwartku do wieczornych nieszporów w Niedzielę. Do XVIII w. msze rezurekcyjne odprawiane były o północy, potem świętowano rezurekcję rano.

Mszę poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Rozpoczyna się przy symbolicznym Grobie Pańskim, przy którym ksiądz śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa.

W polskim zwyczaju, po porannej rezurekcji rodzina zasiada do uroczystego śniadania wielkanocnego, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconką z koszyczka.

Na stołach znajdują się jajka, wędliny, sałatki, wielkanocne mazurki i baby. Stoły zdobione są pisankami, bukietami z bazi, bukszpanu i pierwszych wiosennych kwiatów. Podczas świąt wszystko powinno kojarzyć się nam z radością.

Halina Stępiak

Odpust ku czci św. Wojciecha

23 kwietnia o godz. 12.00 odprawiona została uroczysta Msza św. odpustowa, ku czci jednego z patronów naszej parafii – św. Wojciecha. Uczestniczyli w niej parafianie i wielu księży z dekanatu. Homilię wygłosił ks. Krzysztof Kwiatkowski – ojciec duchowny Seminarium w Lublinie. **Na sumie nastąpiło również wprowadzenie liturgiczne naszego ks. Proboszcza, który w Wielki Czwartek otrzymał od ks. Arcybiskupa nominację proboszczowską.**



fort. has

Ksiądz kan. Zenon Małysek, dotychczasowy administrator parafii, w pełni zasłużył na to wyróżnienie swoją ciężką pracą nie tylko duszpasterza, ale i wspaniałego „gospodarza” naszej parafii. W ciągu minionego roku wyremontował świątynię, a przy tym swoją postawą skutecznie zachęcał parafian nie tylko do współdziałania przy pracach renowacyjnych, ale przede wszystkim do udziału w nabożeństwach. Życzymy ks. Proboszczowi dużo zdrowia i wielkiej radości z każdego dnia kapłańskiej służby.



Gratulacje i życzenia od władz Gminy Garbów (*fort. K. Oleszek*)



Procesja wokół kościoła

fort. has

Poranek wielkanocny

4 kwietnia br. uczniowie klasy IIIb Szkoły Podst. im. B. Prusa w Przybysławicach wprowadzili społeczność szkolną w nastrój zbliżających się Świąt Wielkanocnych.



Zaprezentowali inscenizację pt. „Poranek wielkanocny”.



fot. arch. szkoły

Pieśni i wiersze o tematyce związanej ze znakiem krzyża i sensem życia nadały klimat zadumy i nadziei. Przypomniaty, że krzyż, który rzuca światło na całe ludzkie życie, jest znakiem miłości i zbawienia.

Po zakończonym przedstawieniu dyr. Beata Ornal złożyła wszystkim życzenia, a zebrani na sali nauczyciele i uczniowie podzielili się tradycyjnie jajeczkami.

Katarzyna Satecka, Maria Zdybel

Czy wiesz, że...

Na trasie między Kielcami a Krakowem jest wieś, która nazywa się WIELKANOC.

Przy wjeździe do miejscowości stoi witacz z informacją: „Miejscowość o niezwyklej nazwie jedynej w Polsce i wśród trzech na świecie. Pierwsza wzmianka o Wielkanocy sięga 1382 r., a w 1768 r. ślub tutaj wziął legendarny podróżnik Maurycy Beniowski”.

Są dwie wersje skąd wzięła się nazwa tej wioski. Jedni mieszkańcy twierdzą, że od nazwiska dawnych właścicieli – rodu Wielkanocnych. Inni uważają, że to ślad po misteriach pasyjnych urządzanych tu od 600 lat. Widowiska odtwarzały mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. Możliwe, że na pamiątkę tych misterii nazwano tak wieś.

Najbliższe święta i wydarzenia:

22.04. Światowy Dzień Ziemi
23.04. Międzynarodowy Dzień Książki
29.04.-03.05. Długi weekend majowy 2012
1 Maja - Święto Ludzi Pracy
2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej
3 Maja Święto Konstytucji 3 Maja

Od ośmiu lat, 2 maja, to święto państwowe - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej - wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004r.



Obchodzone jest między świętami: 1 maja – Świętem Pracy i 3 maja - Świętem Konstytucji 3 Maja. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 Maja.

W tym dniu, w 1945 roku, żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie Siegesäule w Berlinie w trakcie zdobywania tego miasta.

Wywieszając biało-czerwoną flagę dajemy wyraz uczuciom patriotycznym. Okazujemy pamięć tym wszystkim, którzy wnieśli w nasze czasy idee patriotyzmu, wolności, suwerenności. Mam nadzieję, że rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Flagi będą okazją do zmanifestowania naszej tożsamości narodowej. Pokażmy wszyscy 2 i 3 maja, że jesteśmy prawdziwymi Polakami i patriotami!



Koloru białego używa się w heraldyce jako reprezentację srebra. Oznacza on także wodę, a w zakresie wartości duchowych czystość i niepokalanie.

Kolor czerwony jest symbolem ognia, a z cnót oznacza odwagę i waleczność.

„Rozstrzelane cienie”

Pożegnanie

Część III (frag.)

Sobota, 10 lutego 1940r. Dzień, którego nie zapomnę nigdy. Dzień grozy. Dzień sądu. Świt był bardzo mroźny. Tato i brat Bolek wybierali się do lasu po drzewo na opał, bo o węglu można już było tylko marzyć. Chociaż było bardzo wcześnie nasz dom tętnił pracą. Ja również wstałam tego dnia nieco wcześniej, bo chciałam upiec chleb i bułki przed przyjazdem mamy. Odciążyć ją nieco i zrobić jej przyjemność. Najmłodsze rodzeństwo bawiło się jeszcze na łózkach. (...)

Tato i Bolek wyszli z domu i pojechali w las, ja zabrałam się do pracy. Gdy gniotłam ciasto na chleb, spójrzałam przez okno na drogę. Zobaczyłam, że jadą do nas trzy pary sań. Na naszych saniach siedział Sowiet. W pierwszej chwili nie wiedziałam, co to ma znaczyć. Moje serce wyrwało się z piersi. Nic mogłam zebrać myśli, nie mogłam się ruszyć. Po chwili weszło do domu trzech Sowietów i dwóch Ukraińców, wprowadzając tatę i Bolka skutych w kajdanki. Ja w dalszym ciągu stałam jak skamieniała. Płacz rodzeństwa wyrwał mnie z tego bezruchu i przywołał do świadomości.

Podbiegłam do taty i pytałam: „Tatusiu co to znaczy? Co się stało? Czego chcą od nas ci ludzie”? Sowiet jednym silnym ruchem odepchnął mnie i zaklął siarczyście. Mężczyzna stojący obok mnie odczytał nam wyrok, który brzmiał mniej więcej tak:

– „Przesiedlamy was na drugą „obłast. Macie czterdzieści pięć minut na spakowanie się”.

Nigdy potem nie słyszałam tak krótkiego i zwięzłego komunikatu, który zmieniałby tak wiele. Rozumiałam każde słowo, lecz przez moment nie potrafiłam łożyć ich w sensowną całość. W moim sercu i skroniach pulsowało tylko jedno: *Przesiedlamy, przesiedlamy, przesiedlamy*. Sens słów spłynął do mojej świadomości wraz z zimnym potem, który zalał moje dygoczące ciało. Zrozumiałam treść łącznie z konsekwencjami. Uderzył we mnie piorun rzeczywistości, przesywając mnie na wskroś w łoscocie słów Sowietą, które rozdarły mi serce. To co przeczytał tamten człowiek, brzmiało nieodwołalnie, jednoznacznie, definitywnie. Wszystko co można było wówczas uczynić, to zacząć się pakować. Ci ludzie byli jak wyrocznia. To oni tworzyli historię, układali nasze losy. Decydowali, gdzie będzie odtąd nasz dom. W ich rękach było nasze życie. Mogli z nami zrobić, co chcieli. Czułam to bardzo dobrze. Najmądrzejszym zachowaniem z naszej strony było nie stawianie oporu. Wielka próba wiary i pokory.

Tato zaczął prosić, jakimś nieludzkim głosem, żeby zabrali tylko jego, a zostawili dzieci. Gdybym nie wiedziała, że to mój ojciec, nie poznałabym go po głosie. Było w nim coś z rozpacz, z agonii, jakiś jęk skazańca. Niemalże krzyczał. Słyszę do dziś echo tych słów: „Zostawcie dzieci, one są takie małe, nic nikomu niewinne”. Sowiet bez większego zaangażowania powiedział: „Jak się karczuje drzewa to trzeba wyciąć i korzenie, bo za jakiś czas odrosną”.

Mamy w tym sądnym dniu nie było w domu. W czwartek 8 lutego pojechała do swojej córki

Janiny, która wówczas była już mężatką. Mieszkała koło Kowla w Adamówce. Od nas jakieś 45km.

Ojciec dalej wołał, że dzieci zginą bez matki, ale Sowiet tylko krzyczał „*bystrej, bystrej*”, ja biegałam po całym domu zbierając co popadło, a raczej rozsypując wszystko. Nie wiedziałam, co mam zabrać, co będzie potrzebne. Zaczęłam ubierać dzieci, we wszystko co było. Tato i brat stali skuci pod ścianą i patrzyli jak biegam bezradna.

Błagałam: „*Nie róbcie nam tego, zostawcie naszą rodzinę*”, ale oni milczeli. Prosiłam: „*Pozwólcie bratu żeby mi pomógł pakować rzeczy*”. Rozkuli go. Bolek z wielkim sprytem i trzeźwością umysłu zajął się pakowaniem żywności. Powyciągał ze schowków: kaszę, mięso, mąkę. Wszystko trzeba było chować przed Ukraińcami. Tak się złożyło, że tato wcześniej zabił krowę i porobił zapasy. Ja zajęłam się dziećmi: Tadzikiem, Adolfem, Marysią i małym Zygmutem. Dzieci były przestraszone. Niewiele rozumiały. Pozbierałam ubrania i pościel. Powiązałam w tobołki, a Sowiet wynosił na sanie, które już po nas przyjechały.

Straszny widok, wszystkie drzwi otwarte na oścież, przejmujące zimno i strach. Pierwszego wyprowadzili tatę i posadzili w saniach. Pilnował go Sowiet. Ja zabrałam dzieci i usadowiłam je obok taty jak mogłam. Pamiętam, że w całym tym zamieszaniu często spotykały się nasze spojrzenia. Tato mówił do mnie bez słów, jakby przypominał mi gdzie co jest i co trzeba brać. Z jego oczu przelewała się we mnie jakaś moc. Okryłam dzieci pierzyną, żeby nie pomarzęły. Nikt z nas nie wiedział, dokąd nas wiozą i co z nami zrobią.

Dopiero teraz zobaczyłam niebo. Dzień był piękny, słoneczny i bardzo mroźny. Śniegu było tak dużo, że w tym chaosie mieszał się z niebem. Wszystko wirowało łącząc się w jedną wielobarwną masę, w której dominowały biel z błękitem. Zastanawiałam się jak w takiej chwili mogę zachwycać się niebem.

Kiedy już siedzieliśmy w saniach tato zaczął strasznie płakać, ja również nie mogłam powstrzymać się od łez. Płakaliśmy wszyscy, sanie ruszyły, jakby ktoś odciął nas od źródła życia. Pamiętam ten ból. Jakaś siła wyrwała mi serce. Czułam jak umiera mój dom. Przeraźliwie wyły nasze psy. Ich przyjacielski instynkt nie mylił ich. To na pożegnanie śpiewały nam pieśń rozpacz. Przypominało to psalmy żałobne.

Widziałam jak zmniejsza się na horyzoncie nasz dom, jak kurczy się i znika nasze szczęście. Starłam się zapamiętać drogę do domu. Myślałam: ...wrócimy po śladach, ...mój Boże. Uświadomiłam sobie nagle, że wokół panuje głęboka cisza. Wtulona w rodzeństwo umierałam z tęsknoty. Z duszy mojej wydobywał się niemy krzyk rozpacz. Za nami zamykał się raj, przed nami otwierało się piekło. Chciałam poukładać myśli. Dyskretnie wsunęłam się pod kołdrę w swój wolny i szczęśliwy świat, do którego nie miała dostępu wojna i zło. Ratowałam się siłą wyobraźni skulona pod skrawkiem materiału jak bezradne szczenię.

Przywieźli nas najpierw do szkoły w Andrzejówce. Roilo się tam od Sowietów i Ukraińców. Wszyscy mieli broń. W większości byli to chłopcy, których znaleźmy, mieszkali wśród nas. Przeżyliśmy razem tyle lat, a oni

udawali teraz, że nas nie znają. Wprowadzono nas do szkoły. Była tam już rodzina Młotów. Pan Stanisław z żoną Wiktoria, z synami: Mieczysławem i Stanisławem, oraz córką Czesławą. Po nas przywieźli rodzinę Liburskich: Stanisława (brat Młotowej) i Katarzynę i ich wychowankę Stasię Mendykowską. Następnie rodzinę Balców: Józefa i Annę z dziećmi: Zuzanną, Janiną, Krystyną, Tadeuszem, Czesławem, Zbigniewem i Eugeniuszem. Po nich przywieźli Wojtałów: Waclawa i Katarzynę z dziećmi, Danusią, Alfredem i małą pięciodniową córeczką, jeszcze nie ochrzczoną. Miała się nazywać Maria. Potem przywieźli rodzinę Badachów: Juliana i Marię z synem Mietkiem i dwoje staruszków Chołotów: Antoninę i Antoniego. Wówczas byli już po osiemdziesiątce. Na końcu przywieźli dwie rodziny. Dwóch braci, byli to siostrzeńcy mojego taty. Stanisław Reszka z żoną Zofią i dziećmi: Teresą, małą Danusią, Romkiem, Józefem i Karolem. Drugi siostrzeniec, Aleksander Reszka z żoną Antoniną i dziećmi: Heleną, Leokadią i Marcinem. Dzisiaj już nie potrafię wspomnieć wszystkich. Pamiętam, że kiedy nas policzyli było 46 osób. Wszystkich mężczyzn i młodych chłopców zamknięto w osobnym pomieszczeniu. Powstało zamieszanie i płacz.



Rodzina Świderskich, od lewej stoją: Bolesław, Andrzej, Henryka (autorka wspomnień), Józefa, Tadeusz, na dole: Zygmunt, Maria, Adolf (*Wołyń 1938, fot. arch. rodz.*)

Płakałam, że nie ma mamy. Miałam wówczas 16 lat, Bolek 14, Tadzik 12, Marysia i Adolf (bliźnięta) po 10 lat i najmłodszy Zygmunt 7 lat.

Pod szkołę zaczęli się schodzić bliscy, znajomi i znosili żywność. Nikogo jednak nie wpuścili. Gdy zaczęli dobijać się do nas, strażnicy otworzyli ogień. Wszyscy uciekli. Tak pożegnałam bliskich i przyjaciół. Niektórych nie zobaczyłam już nigdy.

Było około trzeciej po południu, kiedy wszedł do nas Sowiet z całą swoją świtą i zakomunikował, że na dworze czekają na nas sanie. Jedziecie do stacji kolejowej Zwinjacze oddalanej o 14 km. Kto będzie stawiał opór, lub próbował uciekać temu kula w łeb.

Wyprowadzali ostrożnie, po jednej rodzinie. Widziałam wiele oczu pełnych łez. Kiedy wszystko

umilkło i dzieci z płaczu posnęły, otulone w kołdry, a tato patrzył nieprzytomnie w dal, ja uciekałam w inny świat przykrywając się kołdrą. Poddałam się kołysance sań wyobrażając sobie, że jestem malutką dziewczynką w matczynych ramionach. Usnęłam. Trwało to kilka chwil. Śniło mi się, że mama pochyla się nad moją kołyską i mówi: „Nie bój się, wszystko będzie dobrze”, i zaczyna huścić mnie coraz mocniej i mocniej, tak, że kołyska uderza o ścianę. Ja wołam: „Mamo, mamo”, lecz ona mnie nie słyszy i coraz mocniej mnie kołysze. Przerazenie wyrwa mnie ze snu ostrym dźwiękiem uderzających o ziemię sań. Płozy bezlitośnie kroily śnieg jak nóż tęsknoty moje serce. W tym dźwięku było coś z rozpacz, coś co działo się równocześnie w mojej duszy. Teraz dopiero przypominałam sobie sen o mamie. Zalał mnie zimny pot. Wzmogła się we mnie tęsknota, moje serce zachowywało się, jak schwytyany w klatkę ptak. Spojrzałam na śpiące rodzeństwo i uświadomiłam sobie, że teraz ja mam być dla nich matką. Zamknęłam oczy, bo nie było już na co patrzeć. Mój dom rodzinny, którym jeszcze dzisiaj się cieszyłam był przeszłością. Ten transport skojarzył mi się z cielętami wiezionymi do rzeźni.

Gdy wychyliłam głowę spod kołdry ujrzałam coś co zadało mi ból największy, jakby w tym dniu zło skupiło się w sposób szczególny na mnie. Na dobrze mi znanym wzniesieniu, z miejsca, w którym w dzieciństwie się bawiłam, ujrzałam nasz dom. Byłam wdzięczna Bogu, że dzieci śpią i nie widzą domu.

Jednak od strony wioski ujrzałam biegnących ludzi. Gdy nieco się przybliżyli rozpoznawałam ich twarze, to byli nasi bliscy i przyjaciele. Mimo niebezpieczeństwa podbiegali do nas, żegnali się, rzucali nam tobołki z żywnością. Strażnicy bili ich kolbami. Powstało zamieszanie, dzieci wyrwane ze snu podniosły płacz.

Zygmunt mój najmłodszy braciszek rozpoznał nasz dom i krzyczał w niebogłose: „*Dom, nasz dom, ja chcę do domu*”. Udawaliśmy, że nie słyszymy jego krzyku. Siłą swoich dziecięcych rąk odwracał mi głowę w stronę domu i wołał: „*Patrz, no patrz*”. Pękało mi serce. Wybawił mnie tato chwytając Zygmunta i stanowczym: „*Uspokój się*”, uciszył chłopca. Po raz drugi żegnałam nasze gniazdo, bo na nieszczęście właśnie tędy wiodła droga na stację.

Gdy nas tam dowieźli było już zupełnie ciemno. Czekają tam dużo wojska sowieckiego. Stał też kondukt wagonów towarowych. Ze wszystkich stron zwożono ludzi. Sanie podjeżdżały i jak zwierzęta przeładowywano ich wśród krzyków i przekleństw.

To straszne zamieszanie miało także swoje plusy – głośny przeraźliwy płacz dzieci i kobiet. Wagony były wysokie, trzeba się było nieźle gimnastykować, by wejść do środka. Dzieci wrzucano jak przedmioty. Wówczas zrozumiałam, że dla tych ludzi, którzy nas wywożą, jesteśmy rzeczami, które trzeba przewieźć z jednego końca świata na drugi. W wagonach było ciemno i bardzo zimno. Dzieci tuliły się do siebie i płakały. Do wagonu ładowano kilka rodzin. Deski były pokryte lodem. Każdy szukał jakiegoś kąta, by usadowić i ogrzać dzieci. Pamiętam, że ktoś wyjął kawałek świecy. Ta iskra światła ułatwiła nam rozlokowanie się w ciemnościach i tłoku. (...)

cdn.

Henryka Paśnik

Pomnik, który stanie w Smoleńsku

Rzeźbiarz Andrzej Sołyga, architekt Dariusz Śmiechowski i grafik Dariusz Komorek otrzymali pierwszą nagrodę w międzynarodowym konkursie na pomnik upamiętniający katastrofę lotniczą z 10 kwietnia 2010r. Zaprojektowany przez nich pomnik stanie w Smoleńsku, w przyszłym roku w trzecią rocznicę katastrofy.



fot. str. internetowa

Pomnik będzie miał formę wysokiego na ok. 2 metry muru, w którym znajdą się pęknięcia i nazwiska ofiar. W miejscu przerwy widać plac, na którym znajduje się platforma z granitu. Projekt zakłada zachowanie symboli znajdujących się w miejscu katastrofy - brzozy, kamienia i krzyża.

-Projekt pomnika ma taką formułę, która ma łączyć, a nie dzielić - powiedział prezydent Bronisław Komorowski, który spotkał się 2 kwietnia z projektantami monumentu.

Jesteśmy dumni, że jeden z autorów pomnika Andrzej Sołyga – rzeźbiarz, jest naszym rodakiem, pochodzi z Zagród, gmina Garbów. Ważne miejsce w Jego twórczości zajmują realizacje pomnikowe dla miejsc związanych z pamięcią o ofiarach zbrodni wojennych.

Lublinianie uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej

W niedzielę 15 kwietnia br. podczas mszy św. w kościele garnizonowym w Lublinie odbyło się spotkanie synów i córek, których ojcowie zostali zamordowani w Katyniu. Przybyli, aby oddać część swoim najbliższym, jak również 22 tysiącom polskich oficerów, żołnierzy służby granicznej, więziennej, policjantów.

Po mszy członkowie Rodziny Katyńskiej, przedst. organizacji kombatanckich, władz miasta i województwa, wojsko, młodzież oddawali hołd pomordowanym pod pomnikiem ofiar przy ulicy Głębokiej.

- Bez sądu, bez wyroku, strzałem w tył głowy zabijano naszych ojców w Katyniu, Charkowie, Bykowni. Tych, którzy po 123 latach niewoli budowali II Rzeczpospolitą, naszą wolną ojczyznę - powiedziała o zbrodni sprzed 72 lat Danuta Malonowa, prezes lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Rodzina Katyńska. Nasi ojcowie to nie byli przestępcy, jacyś szpiegdy wysłani na terytorium sowieckie. Świat powinien wreszcie poznać prawdę o zbrodni katyńskiej.

Obecny na uroczystości poseł Włodzimierz Karpiński obiecał, że rząd polski nie ustanie w dążeniu do prawdy w sprawie katyńskiej.

(na podst. prasy lubelskiej)

Otwarcie wystawy w MIT

14 kwietnia br w 72 rocznicę mordu katyńskiego w Multimedialnej Izbie Tradycji w Garbowie Wójt Gminy Garbów Kazimierz Firlej i Michał Wylaź uroczystie otworzyli **czasową wystawę „Jeńcy niewypowiedzianej wojny”**. Wśród przybyłych gości byli przedstawiciele rodziny posterunkowego Czesława Jędrejka i syn ppor. Tadeusza Mazura - Andrzej z żoną.

Na początku wystąpili uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Garbowie, którzy przedstawili część artystyczną pt. „Czy oni musieli zginąć?” - przygotowaną pod kierunkiem nauczycielki Agnieszki Mazur.



Tadeusz Mazur wspomina swego Ojca

Następnie p. Barbara Oratowska dyr. Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” wygłosiła prelekcję nt. „Katyń - PCK świadkiem ujawniania zbrodni katyńskiej”, zaś Leszek Marczak przybliżył biografię posterunkowego Czesława Jędrejka. Pamięci ppor. Tadeusza Mazura poświęcony był film przygotowany przez TV Lublin.



W ekspozycji zostały wykorzystane zasoby Muzeum Martyrologii oraz pamiątki rodziny Jędrejków i Mazurów. Wystawa umożliwi prześledzenie najważniejszych faktów związanych ze zbrodnią katyńską. Ekspozycja ta jest hołdem dla ofiar mordu. Przygotowali ją wolontariusze MIT oraz pracownicy UG.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy indywidualnie i zbiorowo w każdy wtorek, czwartek i sobotę w godz. 9⁰⁰ – 12⁰⁰ tel. 535 018 863

Elżbieta Prażmo

Zmagania gimnazjalistów

Stu dziesięciu uczniów z gimnazjów w Garbowie (80) i Przybysławicach (30) pisało w dn. 24-26 kwietnia egzamin kończący szkołę.



Egzamin gimnazjalny w Publicznym Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Przybysławicach



W tym roku uczniowie pisali go w nowej formie. Składał się z trzech części (podzielonych na II etapy): humanistycznej (historii i WOS później język polski), matematyczno-przyrodniczej (biologia, geografia, fizyka i chemia, a po przerwie matematyka) i językowej. Pierwsza część egzaminu trwała godzinę (dla dyslektyków 20 min dłużej). Uczniowie odbiorą zaświadczenie o wynikach egzaminu 22 czerwca. Dobry wynik będzie przepustką do obleganych liceów i techników.

red.

Z chemią za pan brat

26 marca br. uczniowie klas II Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie brali udział w pokazach chemicznych na Wydział Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Spotkanie prowadziła mgr Iwona Rusinek. Program tegorocznych pokazów był bardzo interesujący. Uczniowie mogli zobaczyć ciekawe i efektowne doświadczenia. Było kolorowo, wystrzałowo, a nawet wybuchowo. Pomimo tego, że chemia nie należy do przedmiotów łatwych i lubianych, to eksperymenty wzbudziły prawdziwy zachwyt. Pokazy doświadczeń chemicznych są najlepszym sposobem zachęcenia młodych ludzi do rozwijania zainteresowań i pogłębiania wiedzy, dlatego też takie wyjazdy będą odbywały się cyklicznie.



Być może na zdjęciu są jacyś przyszli chemicy? Tego dnia uczniowie uczestniczyli również w projekcji filmu pt. „Królowna Śnieżka”. W wycieczce brało udział 46 uczniów pod opieką nauczycielek: Joanny Chałas, Pauliny Sowy i organizatora wycieczki - Agaty Kozak

Jeszcze raz o „Ekorewolucji”

Uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Garbowie już po raz drugi uczestniczyli w konkursie Tesco dla Szkół, tym razem pod hasłem „Ekorewolucja”. Celem konkursu jest propagowanie wiedzy o ochronie środowiska w najbliższym otoczeniu oraz zwiększenie świadomości ekologicznej.



W projekcie uczestniczyli Arkadiusz Zawadzki z I d, Edyta Chyła III b, Paulina Siatecka, Katarzyna Wawręta i Kamil Kanadys kl. III e, znani pod nazwą EcoSquad.

Zespół przeprowadził ekologiczną akcję w najbliższym otoczeniu. Wykonał gazetkę przybliżającą problemy ochrony środowiska. Swoje działania ekologiczne uwiecznił nagrywając filmik pt. „Eko Harry”. Tłem muzycznym do niego była piosenka nagrana z udziałem szkolnego chóru, do której słowa napisała uczennica kl. IIIa Karolina Piątek.

W IX edycji konkursu Tesco dla Szkół wyróżniona została grupa EcoSquad z Garbowa, która była jednym z 7 zespołów z woj. lubelskiego z najwyższą liczbą głosów. Na filmik oddano 2783 głosy. W czasie Gali uczniowie odebrali nagrody – czytelniki książek elektronicznych i dyplomy. Bawili się znakomicie i byli o krok od zdobycia kolejnej nagrody – rocznego pakietu na użytkowanie tablicy interaktywnej. W konkursie na ekologiczną konstrukcję wykonali śmieciarkę Tesco. Praca bardzo podobała się wszystkim uczestnikom. Zachęcam już dzisiaj do uczestnictwa w X edycji konkursu Tesco dla Szkół w najbliższym roku szkolnym. Zgodnie z powiedzeniem do trzech razy sztuka, za rok pragniemy wygrać główną nagrodę – pracownię multimedialną!

Agata Kozak, opiekun grupy EcoSquad



IX GARBOWSKIE SPOTKANIA TANECZNE

W sobotę 21 kwietnia br. już po raz kolejny dzięki uprzejmości Dyrekcji Zespołu Szkół w Przybysławicach odbyły się zmagania młodych tancerzy z regionu województwa lubelskiego.

Tegoroczne IX Garbowskie Spotkania Taneczne zorganizowane zostały przez pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Garbowie w ramach projektu: „Remont świetlicy przy Gminnej Bibliotece Publicznej im. B. Pietraka w Garbowie oraz organizacja Garbowskich Spotkań Tanecznych”.

Projekt jest współfinansowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju.



Przeгляд po raz pierwszy miał formę oficjalnego konkursu tańca. Punktualnie o 10.30 wójt Kazimierz Firlej otworzył konkurs życząc wszystkim zespołom zdrowej rywalizacji, a przybyłym widzom wspaniałego widowiska.

W szranki o tytuł najlepszych tancerzy stanęło, w dwóch kategoriach wiekowych, 13 grup tanecznych (248 osób), prezentując przed widownią oraz składem sędziowskim swoje umiejętności. Po obejrzeniu wszystkich przygotowanych przez uczestników układów tanecznych jury w składzie: przewodnicząca Ewa Wojciechewicz oraz sędziowie Katarzyna Świerszcz i Joanna Szot wydały następujący werdykt:

W kategorii do 11 lat:

I miejsce zespół Volumen III z GBP w Garbowie za układ: „Waka Waka”, przygotowany przez Agatę Wendler

II miejsce Zespół Tańca Nowoczesnego ze SP w Wielkiem za układ: „Dance”, przygotowała Anna Słoboda

III miejsce zespół Volumen IV z GBP w Garbowie za układ: „Polka”, przygotowany przez Katarzynę Mazurek.

W kategorii od 12 lat:

I miejsce zespół z Gimnazjum nr 7 z Lublina, przygotowany przez Zofię Ciechocińską.

II miejsce zespół Volumen z GBP w Garbowie za układ: „Hinduski” - przygotowała Katarzyna Mazurek.

III - zespół „Butterfly” z GOK w Kurowie za układ: „Big Spender”, przygotowany przez Katarzynę Michalską.

Ponadto sędziowie, będąc pod ogromnym wrażeniem artystycznym, przyznali trzy dodatkowe wyróżnienia dla:

1. Zespołu „Misz-Masz” z DK LSM Lublin za układ: „Samba” w choreografii Anny Swobody.

2. Zespołu Volumen I z GBP w Garbowie za układ: „Na wesolo” w choreografii Katarzyny Mazurek.

3. Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego z Bogucina, przygotowanego przez Monikę Pirbudagian-Fiutek i Jadwigę Flisiak za układ: „Polka” – tegorocznych debiutantów IX GST w Garbowie.



Wszystkie Zespoły wraz z instruktorami otrzymały z rąk organizatorów i zastępcy wójta Małgorzaty Sanaluty podziękowania oraz pamiątkowe statuetki.



Po zakończeniu zmagania konkursowych rywalizujące ze sobą grupy oraz co odważniejsi widzowie, zgromadzili się na scenie, aby na pożegnanie wspólnie zatańczyć. W tak zdrowym sportowym duchu i miłej atmosferze kolejne Garbowskie Spotkania Taneczne dobiegły końca.

Tekst i fot. Michał Mazurek

XIX Konkurs Recytatorski „KOLOROWY BALONIK”

Trzydziestu ośmiu recytatorów z terenu gminy Garbów wzięło udział w Konkursie Recytatorskim, który odbył się 24 kwietnia w Szkole Podstawowej im. Zofii Trzczińskiej-Kamińskiej w Leścach. Jego celem jest promowanie uzdolnionych recytatorów ze szkół podstawowych Gminy Garbów.

Jury w składzie: Małgorzata Klinkosch – Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach, Jadwiga Kupisz – dyrektor SP w Leścach, Małgorzata Sanaluta – zastępca wójta, po wysłuchaniu prezentacji konkursowych, biorąc pod uwagę: dobór repertuaru, poprawność dykcyjną, interpretację utworu, ogólny wyraz artystyczny, postanowiło przyznać:

VI równorzędnych nagród i nominację do Turnieju Powiatowego XXXI Małego Konkursu Recytatorskiego w Lublinie dla:

Dominiki Kulawczuk ze SP w Bogucinie
Aleksandry Firlej ze SP w Przybysławicach
Rafała Orendeckiego ze SP w Bogucinie
Klaudii Balcerek ze SP w Garbowie
Aleksandry Murat ze SP w Przybysławicach
Szymona Zarzyki ze SP w Leścach
oraz wyróżnić: **Natalię Wójcik ze SP w Krasieninie**

Konkurs recytatorski „Kolorowy Balonik”, na stałe wpisany w repertuar szkoły, od lat dostarcza wielu emocji i przeżyć jego uczestnikom. W obecnej edycji konkursu gościnnie wystąpiły dzieci z sąsiedniej gminy Niemce ze SP w Krasieninie.

Za pośrednictwem „Głosu Garbowa” pragnę podziękować opiekunom przygotowujących uczniów z poszczególnych szkół: ze szkoły w Bogucinie: Urszuli Rondoś, Katarzynie Kowalczyk, Halinie Reszce, Halinie Zwierzchowskiej, ze szkoły w Garbowie: Małgorzacie Chabros, Bożenie Jesionowskiej, Agnieszce Mazur, Katarzynie Miłkuła, ze szkoły w Borkowie: Agacie Sołyga, ze szkoły w Przybysławicach: Marii Zybel, Katarzynie Topór, Wiesławie Schab, ze szkoły w Woli Przybysławskiej: Annie Sołydze, Agnieszce Józwiakowskiej, Krystynie Gneciak ze szkoły w Krasieninie: Jolancie Poptońskiej, Aldonie Putek, Elżbiecie Michalczuk, Agnieszce Zgierskiej, ze szkoły w Leścach: Ewie Górskiej i Barbarze Oszczędłowskiej - koordynatorowi konkursu „Kolorowy Balonik”.

Dziękuję wójtowi Kazimierzowi Firlejowi za ufundowanie nagród dla uczestników konkursu, zastępcy wójta Małgorzacie Sanaluta za pracę w jury, Małgorzacie Klinkosch z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach za przewodniczenie jury i słowa refleksji pod adresem uczestników i opiekunów. Dziękuję Radzie rodziców ze SP w Leścach za pomoc w organizacji konkursu i przygotowanie słodkiego poczęstunku dla uczestników i ich opiekunów.

Do zobaczenia za rok na jubileuszowym XX „Kolorowym Baloniku”.

Urszula Kupisz



foto Agnieszka Staniak

Światowy Dzień Czekolady

12 kwietnia obchodzimy kolejne nietypowe święto – Światowy Dzień Czekolady. Handlowcy robią wszystko, aby przekonać nas do jej spożywania. Wyroby czekoladowe dziś urastają niemal do rangi sztuki, a jej smaki odbiegają od tego, co należy do kanonu. Mamy więc czekoladę białą, gorzką, mleczną, nadziewaną, smakosze mogą sięgnąć po czekoladę z chilli, pieprzem, a nawet solą.

Znawca historii czekolady, dr Jacek Kurek z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego rozwiewa mit, że czekolada łagodzi stres lub jest afrodyzjakiem.

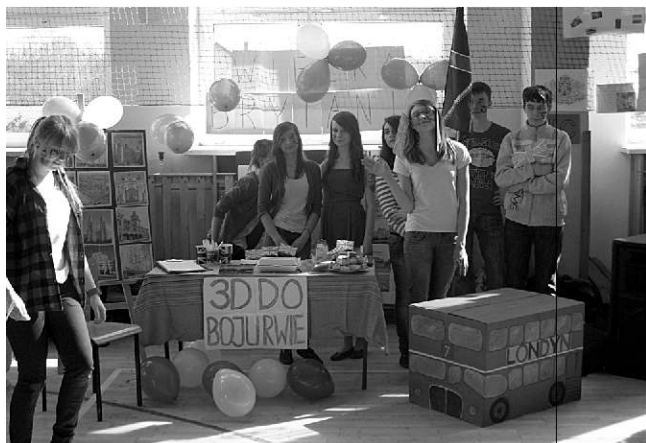
- Odpowiedź na pytanie, dlaczego ją tak lubimy jest banalnie prosta - bo jest po prostu smaczna, a w związku z tym czujemy się lepiej jedząc ją. To jest mechanizm czysto psychologiczny - ocenili. -Dzień czekolady to okazja, by pomyśleć o znaczeniu przyjemności w naszym życiu. Coś, co jest przyjemne, motywuje nas by coś robić. To niesłychanie prosty mechanizm; czekolada wpisała się w to zjawisko jako najbezpieczniejszy ze środków w przeciwieństwie np. do tytoniu czy narkotyków - podsumował dr Kurek.

(na post. internetu)

Dzień Europejski w szkole

20 marca br., czyli w pierwszym dniu wiosny, Publiczne Gimnazjum w Garbowie świętowało Dzień Europejski.

Z tej okazji cała szkoła nabrała wyrazistych europejskich kolorów. Salę gimnastyczną zdobiły różnobarwne flagi krajów, a na pierwszym planie widniało hasło obchodów „Parada państw Europy”. W salach lekcyjnych można było obejrzeć wystawki wykonane przez uczniów klas I na temat wylosowanego państwa, m.in. stroje ludowe, ciekawe zabytki, postacie charakterystyczne dla Czech, Danii, Szwecji i Litwy, różne formy powitań i pozdrowień w językach obcych.



Celem tej ogólnoszkolnej inicjatywy była prezentacja państw członkowskich Unii Europejskiej. Uczniowie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności, poszerzenia i sprawdzenia wiedzy z zakresu edukacji europejskiej, mogli wykazać się inwencją twórczą, przedstawić własne pomysły.

Europejską fetę rozpoczął program artystyczny na temat wylosowanego państwa. Uroczystość uświetniały piosenki przygotowane pod kierunkiem Mariusza Gajosza i wykonane w różnych językach przez nasze solistki: Dominikę Piwko, Agatę Pasternak oraz Weronikę Korczak. Uczniowie przygotowali także stoiska z narodowymi przysmakami. Już podczas przygotowań z łatwością można było zauważyć zdrową rywalizację między klasami.



W ocenie jury i publiczności z każdym rokiem uczniowie swoimi pomysłami coraz bardziej podnoszą poprzeczkę. W tym roku bezkonkurencyjny był występ uczniów IIIA, którzy w interesujący i kreatywny sposób przedstawili najciekawsze epizody z historii Francji oraz zaprezentowali walory przyrodnicze, kulturalne i naukowe ojczyzny Ludwika XIV i Napoleona. Poprzez krótkie inscenizacje przybliżyli biografie sławnych Francuzów (m.in. Pascala, Coco Chanel). Nie zabrakło przypomnienia o wielkim wkładzie Polki Marii

Skłodowskiej-Curie w osiągnięcia naukowe nie tylko Francji, ale i całej światowej nauki. Byliśmy także uczestnikami etapu Tour de France z metą na Polach Elizejskich. Na koniec podziwiano figury francuskiego kankana.



Pozostałe klasy również zaprezentowały ciekawy program, dlatego trudno było przyznać kolejne miejsca. Jury pod przewodnictwem wicedyrektor Ireny Szkołut ustaliło werdykt:

I miejsce – kl. III A - Francja, wychowawca Agata Kozak

II miejsce – kl. II D - Węgry, wychowawca Paulina Sowa

III miejsce – kl. III E - Grecja, wychowawca Joanna Chałas

W kategorii klas I zwyciężyła I A za ciekawą wystawkę na temat Republiki Czeskiej, wychowawca Jan Wójcik.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom! Nagrody i dyplomy były wyrazem uznania za pomysły i ogromny wkład pracy uczniów oraz wychowawców.



fol. arch. szkoły

Dziś trudno wyobrazić sobie szkołę bez obchodów Dnia Europejskiego. Impreza ta w naszej szkole już od dziesięciu lat cieszy się sporym uznaniem wśród młodzieży. Taka forma przyswajania wiedzy jest bardziej atrakcyjna, lepiej trafia do uczniów niż tradycyjna lekcja, gdyż podczas przygotowań i w czasie zmagania konkursowych wypracowuje się wiele pomocy wizualnych. Są to plansze edukacyjne, plakaty, wystawki tematyczne, prezentacje potraw regionalnych i narodowych, pamiątek z podróży, strojów historycznych. Bardzo lubiane są przez uczniów prezentacje tańców narodowych, pokazy mody, scenki rodzajowe oraz piosenki w różnych aranżacjach.

Organizatorami tego przedsięwzięcia byli: Monika Baranowska, Paulina Sowa, Mariusz Gajosz i niżej podpisana
Agnieszka Nowak

Sukcesy uczniów z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie

Nasi uczniowie biorą udział w licznych konkursach i odnoszą w nich znaczące sukcesy.

17 marca 2012 roku do XXI LO im. św. Stanisława Kostki w Lublinie przybyła grupa 11 uczniów Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie, wraz z rodzicami, aby wziąć udział w **III edycji Międzyszkolnego Konkursu Geograficznego „Wędrujemy po mapie świata”**.

W nauczaniu geografii zagadnienia związane z mapą i praktyczne posługiwanie się nią należą do najważniejszych, ale zarazem dość trudnych dla uczniów. Uczestnictwo w tego typu konkursach międzyszkolnych przełamuje niechęć do pracy z mapą, jak również rozwija zainteresowania geograficzne i pogłębia wiedzę uczniów w tej dziedzinie.

Do konkursu zgłosiło się około 400 uczniów z ponad 70 szkół gimnazjalnych województwa lubelskiego. **Naszą szkołę reprezentowali:** Anna Wójcik i Kinga Topyła z kl. Ib, Katarzyna Bednarczyk z kl. Ic, Michalina Sadurska z kl. Id, Paulina Zarzyka i Joanna Piętas z kl. IIb, Jakub Dutkiewicz, Marek Rachwał i Adam Reszka z kl. Iie, Karolina Piątek z kl. IIIa, Kamil Kanadys z kl. IIIe

Na rozwiązanie najeżonego różnymi trudnościami konkursowego testu uczestnicy mieli tylko 70 minut, a składał się on z dwóch części. Pierwsza dotyczyła znajomości mapy świata oraz zagadnień teoretycznych z mapy. W drugiej części uczniowie wzięli udział w „wielkiej wyprawie oceanograficznej młodych naukowców”, którą musieli poprawnie opisać.

Międzyszkolna komisja konkursowa wyłoniła 45 laureatów, wśród których była nasza **Michalina Sadurska** z kl. Id, która zajęła **III miejsce**, zaś **Kamil Kanadys** otrzymał **dypłom i wyróżnienie**. Pozostali uczniowie również skorzystali – spróbowali swoich sił w rozwiązywaniu zadań z geografii w obcej szkole i wśród bardzo dużej grupy nowych koleżanek i kolegów.



Michalina Sadurska w Biskupiaku – gala laureatów konkursu

Michalina otrzymała super nagrodę – globus lewitujący – absolutną nowość w zakresie magnetycznej lewitacji. Zastosowana technika pozwala na bezwładne unoszenie się globusa znajdując idealny balans między siłą przyciągania ziemskiego i siłą pola magnetycznego.

W bieżącym roku szkolnym **Kamil Kanadys, uczeń kl. IIIe odniósł sukces w Przedmiotowym Konkursie Geograficznym zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Lublinie**. Uzyskał tytuł laureata wśród 22 gimnazjalistów z naszego województwa. Konkurs nie był łatwy. Jego trudność polegała na tym, że przekrojowo sprawdzał wiedzę geograficzną zdobytą podczas trzech lat nauki w gimnazjum. Najwyższą nagrodą w tym konkursie

jest zwolnienie ucznia z egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno-przyrodniczej oraz przyjęcie ucznia do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej niezależnie od kryteriów.

Mamy nadzieję, że zdobyta szeroka wiedza geograficzna zainspiruje naszych uczniów do dalszych wędrówek ścieżkami geografii. Uczniowie byli przygotowywani do konkursów przez Agnieszkę Nowak.

Po raz kolejny nie zawiedli również nasi recytatorzy.



Adam Wójtowicz

W kategorii gimnazjum uczeń klasy Id **Adam Wójtowicz** zajął **I miejsce w X Międzypowiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej Kurowie**. Nagrodą specjalną była rzeźba autorstwa Zbigniewa Kozaka z Puław oraz możliwość reprezentowania naszej szkoły w konkursie poezji wiejskiej w Woli Osowińskiej. Adam recytował poezję Bronisława Pietraka oraz Jana Pocka.

W tym samym konkursie wyróżniony został również **Kamil Kanadys** z klasy IIIe. Uczniowie przygotowywali się do recytacji pod kierunkiem Iwony Woźniak.



Kamil Kanadys (fot. G. Turzyniecki)

Nie byłoby takich osiągnięć szkoły, gdyby nie atmosfera wzajemnego szacunku, siła charakteru pedagogów i wychowanków oraz wsparcie rodziców. Należałoby wspomnieć, iż dodatkowe zajęcia przygotowujące uczniów do konkursów odbywały się od wczesnych godzin rannych do późnego popołudnia, także podczas ferii zimowych, młodzież aktywnie udzielała się w kołach zainteresowań w celu opanowania wiadomości i umiejętności konkursowych. Dyrekcja szkoły, nauczyciele oraz społeczność lokalna jest dumna z sukcesów młodzieży. Gratulujemy rodzicom utalentowanych dzieci, na które oprócz przygotowywania się do konkursów, czekały również inne obowiązki szkolne i domowe.

Agneszka Nowak (fot. arch. szkoły)

X Sesja Rady Gminy Garbów

W dniu 28 marca br. odbyły się obrady X sesji Rady Gminy. Po wysłuchaniu sprawozdania wójta z działalności gminy między sesjami Rada Gminy podjęła **uchwałę w sprawie likwidacji Szkoły Filialnej w Borkowie**. Szkoła zostanie zlikwidowana z dniem 31 VIII 2012 r. Uczniom zapewnia się możliwość kontynuowania nauki w pozostałych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Garbów.

Zgodnie z wolą rodziców i Rady Gminy z dniem 1 IX 2012r. szkołę będzie prowadził Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Borków i Janów. Pieniądze na prowadzenie szkoły będzie przekazywała gmina.

W kolejnym punkcie Rada podjęła **uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Garbów**. W 2012r. w budżecie gminy na ten cel przeznaczono 15 tys. zł.

Wiele dyskusji wywołał kolejny punkt, to jest **wyodrębnienie funduszu sołectkiego na rok 2013**. Część radnych uważała, że należy fundusz wyodrębnić, inni byli przeciwnego zdania.

Wójt poinformował, że na sesji sołtysów odbyła się dyskusja na temat funduszu. Obawiano się nadmiernej biurokracji i niekończących się dyskusji. W wyniku głosowania sołtysi opowiedzieli się przeciwko utworzeniu funduszu, za był tylko 1 głos. Biorąc pod uwagę stanowisko sołtysów radni podjęli uchwałę w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego na rok 2013.

W toku dalszych obrad Rada podjęła **uchwałę w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz finansowania przez budżet gminy wydatków na realizację programu w 2012r**. Na ten cel wydziela się z budżetu gminy 86 tys. zł pobieranych w formie opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Rada podjęła również **uchwałę w sprawie przyjęcia gminnego programu przeciwdziałania narkomanii na lata 2012- 2013 oraz finansowania przez budżet gminy wydatków na realizację programu w 2012 r.** w kwocie 16 tys. zł.

Rada zatwierdziła roczne sprawozdanie finansowe SP ZOZ w Garbowie.

Radni zapoznali się ze sprawozdaniem finansowym GPB w Garbowie a następnie je zatwierdzili.

W trakcie dalszych obrad Rada podjęła **uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej**.

Wiele emocji i dyskusji wywołał kolejny punkt obrad dotyczący **zmian w uchwale budżetowej na rok 2012**. Wójt zaproponował, aby oszczędności wynikające z przetargów na remont oczyszczalni ścieków w Garbowie oraz na budowę oczyszczalni zagrodowych w Gutanowie i Woli Przybysławskiej przeznaczyć na zmniejszenie kredytów.

Z kolei radny T. Barszcz stwierdził, że te pieniądze powinny być przeznaczone na inwestycje w Gutanowie, ponieważ pod tym względem był i jest dyskryminowany. Wójt odpowiedział, że jest to nieprawda.

W ostatnich latach w Gutanowie wybudowano kilka km dróg od podstaw tj. wykonano podbudowę betonowe i położono na nich nawierzchnię asfaltową. W ciągu ostatnich 10 lat na inwestycje w Gutanowie przeznaczono ok. 1,7 mln zł, a np. w Leścach ok. 1 mln zł. W tym samym okresie utrzymanie małej sześcioklasowej Szkoły Podstawowej w Leścach, liczącej po 5-6 uczniów w klasie, której wielkim orędownikiem jest p. Tadeusz Barszcz, kosztowało podatników ok. 6 mln zł. Jak widać jest to 2 razy więcej niż wydano w tym samym czasie na inwestycje w Gutanowie i Leścach.

Potrzeby inwestycyjne tych miejscowości w kwestii budowy dróg są nadal niezaspokojone i wymagają dużych nakładów finansowych, a co za tym idzie rozsądnych decyzji. Po dłuższej dyskusji radni uznali, że oszczędności z przetargów należy przeznaczyć na rezerwę inwestycyjną.

W trakcie dalszych obrad Rada podjęła **uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Lubelskiemu na wykonanie dokumentacji technicznej na budowę chodnika przy drodze powiatowej Garbów - Ługów - Ożarów**. Na ten cel zostanie przeznaczona kwota z budżetu gminy 10 tys. zł.



Kolejna podjęta **uchwała także dotyczyła pomocy finansowej Powiatowi Lubelskiemu na wykonanie remontu drogi powiatowej w Garbowie przez wieś**. Na ten cel z budżetu gminy zostanie przeznaczone 500tys. zł

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców **Rada postanowiła wesprzeć policję kwotą 12 tys. zł z przeznaczeniem na zakup radiowozu**.

Na sesję przybyli mieszkańcy Gutanowa Danuta Deputat z synem domagając się naprawy drogi powiatowej o nawierzchni gruntowej. Po wysłuchaniu mieszkańców radni uznali, że należy drogę naprawić.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Rady Gminy Jan K. Dudzik zamknął obrady.

Kazimierz Firlej, wójt gminy

Szacowanie strat w oziminach

Na terenie Gminy Garbów wystąpiły znaczne straty spowodowane wymarzeniem zbóż ozimych i rzepaku. Szacuje się, że powierzchnia ta wynosi około 740 ha.

Na wniosek Wójta Gminy Garbów została powołana komisja Zarządzeniem nr 178 Wojewody Lubelskiego ds. szacowania szkód w gospodarstwach rolnych, która w dniach od 11.04. do 17.04.2012 r. dokonała przeglądu upraw zgłoszonych przez rolników, celem oszacowania strat. W wielu gospodarstwach zniszczenia upraw ozimich sięgają od 50 % do 100% i kwalifikują się do ponownego obsiania. Ogólna powierzchnia uszkodzonych upraw zgłoszona przez rolników wynosi 230 ha.

Według informacji przekazanych od służb wojewody poszkodowani rolnicy, którzy zgłosili swoje szkody, będą mogli uzyskać pomoc w wysokości 100 zł na 1 hektar. Aby je uzyskać, rolnik **do 1 czerwca 2012 roku** powinien złożyć wniosek do Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział Lublinie Elizówka wraz z oświadczeniem o powierzchni upraw rolnych wymagających ponownego obsiewu, potwierdzonym przez Komisję ds. szacowania szkód.

Wg informacji uzyskanej w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biuro Powiatowe w Lublinie obecnie nie posiada jeszcze tych druków, które rolnik będzie musiał osobiście złożyć, ponieważ Rozporządzenie Rady Ministrów nie zostało zatwierdzone. Na bieżąco należy śledzić stronę internetową: www.arimr.lubelskie.pl

Nadmieniam, że część rolników nie zgłosiła strat spowodowanych wymarzeniem, ze względu na niewielką pomoc oferowaną do 1 ha uprawy.

Marta Głowacka,
podinspektor d/s inwestycji i rolnictwa

IUNG: Straty w oziminach na 1,2-1,4 mln ha

„Stan przezimowania zbóż nadal jest zły, zaś zniszczeniem uległo 1,2-1,4 mln ha upraw - ocenił Jerzy Grabiński z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

W opublikowanej w połowie marca analizie IUNG informował, że przeprowadzona w I dekadzie marca ocena stanu zbóż ozimych wskazywała na bardzo duże uszkodzenia roślin, głównie pszenicy i pszenżyta.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi szacuje, że straty spowodowane zimą objęły 1,41 mln ha upraw zbóż.

Obecnie w wielu gospodarstwach już wykonano siewy, a w innych ze względu na panujące chłody trwają prace przygotowawcze. Na polach na których przemarzły gatunki ozime zbóż i rzepaku będą uprawiane przede wszystkim ich formy jare”. Na podst. **Dodatek farmera**, 10-04-2012

Serdecznie przepraszam Wiesławę Szpurkę, pracownicę Banku Spółdzielczego Niemce, oddział Garbów za obraźliwe słowa wypowiedziane wobec jej osoby.

Helena Niedbała

KOLEKTORY SŁONECZNE!!!

W związku z zamiarem ubiegania się przez Gminę Garbów dofinansowania z UE na montaż kolektorów słonecznych na budynkach mieszkalnych osób fizycznych - Urząd Gminy prowadził nabór chętnych. Zgłosiło się 615 właścicieli budynków.



Do aplikowania o dotację konieczna jest aktualizacja Strategii Rozwoju Gminy Garbów na lata 2009-2015. Tekst proponowanych zmian oraz ankieta znajdują się na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.garbow.pl

„WESOŁA CYFERKA”

19 kwietnia br. już po raz V w szkole w Przybysławicach odbył się **Gminny Konkurs Matematyczny „Wesoła cyferka”**. Uczestnikami byli uczniowie klas trzecich – 17 laureatów szkolnego etapu tego konkursu.

Celem konkursu jest popularyzowanie wiedzy matematycznej, rozwijanie zainteresowań i uzdolnień matematycznych. Motywowanie do osiągania sukcesów na starcie swojej edukacji. Integrowanie uczniów z terenu całej gminy. Zadania sprawdzały wiedzę matematyczną, logiczne myślenie, spostrzegawczość i umiejętność zastosowania wiedzy w praktyce. Komisja konkursowa przyznała:

- I miejsce:** *Szymonowi Marczakowi* ze SP w Bogucinie
Sandrze Staniak ze SP w Woli Przybysławskiej
II miejsce: *Weronice Fedyk* ze SP w Bogucinie
Agnieszce Frąc ze SP w Przybysławicach



Uczniowie, którzy osiągnęli najwyższe wyniki otrzymali nagrody książkowe. Wszystkich uczestników nagrodzono pamiątkowymi dyplomami. Nauczycielom, przygotowującym uczniów do konkursu, wręczono podziękowania. Nagrody oraz poczęstunek ufundował Wójt Gminy Garbów.

Laureatom gratuluję, wszystkim dziękuję za udział i pomoc w organizacji konkursu. Zapraszam za rok na kolejne spotkanie z „Wesołą Cyferką”.
Barbara Boguta (fot. arch. szkoły)

Pożar dworu w Leścach

14 kwietnia po godz. 11.00 doszło do pożaru zabytkowego dworu w Leścach. Ponad 7 godzin trwała akcja gaszenia pożaru i brało w niej udział ok. 20 zastępów straży pożarnej zawodowej i ochotniczej straży pożarnej z powiatów: lubelskiego, puławskiego i lubartowskiego. Zabytkowy XIX-wieczny dworek, na szczęście, nie uległ całkowitemu spaleni. Spaliła się konstrukcja dachowa. To co ocalało niestety zostało zalane wodą.



Akcja gaśnicza była wyjątkowo trudna ze względu na silne zadymienie, strażacy musieli rozebrać drewnianą konstrukcję dachu, by dostać się do źródła pożaru. Dodatkowo gaszenie ognia utrudniało niskie ciśnienie w sieci hydrantowej. Udało się uratować meble i część wyposażenia.



Mieszkańcy Lesiec do późnych godzin nocnych pomagali przy wynoszeniu i zabezpieczaniu dobytku, a strażacy z tej wioski przez całą noc dozorowali na miejscu pożaru. Następnego dnia strażacy z Garbowa zabezpieczali budynek przed deszczem plandekami.

Dwór wybudował około 1855r. Dionizy Trzeciński. Do końca wojny pozostawał w rękach tej rodziny. Później mieściła się tu szkoła. Po wybudowaniu nowego budynku (w 2000r.) dworek kupili Jolanta i Jarosław Stańczakowie, którzy z wielkim pietyzmem odrestaurowali zabytek ze środków własnych i unijnych. W 2008r. zdobyli „Laur Konserwatorski” nagrodę konserwatora zabytków w Lublinie, a Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało im srebrną odznakę „Za opiekę nad zabytkami”.

Dworek w Leścach był wizytówką naszej gminy. Tu odbywały się spotkania regionalistów, promocje książek, kursy gotowania, pokazy. Chyba wszyscy mieszkańcy gminy bardzo przeżyli ten pożar i współczuli gospodarzom. W obecnej chwili właściciele przystąpili do remontu i odbudowy zniszczonej konstrukcji. Mamy nadzieję, że uda się im przywrócić dwór do dawnej świetności. *has*

W pogodny weekend znajd czas na lektur .
Nie ma jak wiosenne sło ce i dobra ksi ka.

Biblioteka poleca:



Krystyna Chiger
Dziewczynka w zielonym sweterku

Zielony sweterek istnieje do dziś. Jest eksponatem w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie. Prawdziwa historia żydowskiej dziewczynki, której życie w czasie wojny ocalał Leopold Socha – polski kanalarz ze Lwowa. Książka w przeraźliwy sposób oddaje trud codziennego życia w kanałach widzianymi oczami ośmioletniego dziecka. Na podstawie książki powstał film Agnieszki Holland „W ciemności”.
Wydawnictwo Naukowe.



Stieg Larsson
Millenium

Książki z serii Millenium to fascynujące powieści kryminalne. Bohaterami wszystkich trzech serii są: dociekliwy dziennikarz finansowy i wydawca niezależnego magazynu Millenium oraz intrygująca outsiderka i hakerka komputerowa, pracująca jako wolny strzelec dla służb bezpieczeństwa. Ta niezwykła para w każdej z trzech części podejmuje trudne wyzwania i łączy do rozwiązania zawiłych historii.
Wydawnictwo Czarna Owca.



Wojciech Mann, Krzysztof Materna
Podróże małe i duże, czyli jak zostali my wiatowcami

Książka, która wzrusza jak wspomnienia z młodości, a mieszy bardziej niż niejedna komedia. Bohaterowie opisują się wzajemnie. Absurdy PRL-u, a także historie, które choć prawdziwe brzmią jak wymyślone przez satyryka. Opowieść z czasów, gdy podróż „Stefanem Batorym” otwierała bramy wielkiego świata i o tym jak autorzy zostali potraktowani przez sycylijską mafię, albo na co prawdziwym czy nie wydają pieniądze w Acapulco.
Wydawnictwo Znak.



Eric-Emmanuel Schmitt
Kobieta w lustrze

Życie to co więcej niż miłość i dziecko, więcej niż pieniądze i sława. Trzy kobiety: mistyczka, gwiazda filmowa, arystokratka zafascynowana psychoanalizą. Na pozór dzieli je wszystko. Czy obsesyjna miłość, czy egiptuski muszkieter, czy odnalezienie to, co naprawdę waży się. W tym lustrze może się przejrzeć każda z nas.
Wydawnictwo Znak.

EST

Tragiczny wypadek w Przybysławicach

Do wypadku doszło 11 kwietnia br. przed godziną 21 na drodze krajowej E17 w Przybysławicach. Motocyklista Jakub Ch. z Przybysławic, jadący w kierunku Garbowa, na skrzyżowaniu drogi zderzył się z traktorem, skręcającym w lewo, w drogę podporządkowaną. W wyniku uderzenia 24-latek wypadł z kawasaki i nadział się na maszynę rolniczą - ładowacz obornika, ciało zakleszczyło się w sprzęcie, a motocykl został na poboczu. Świadkowie wypadku myśleli, że siła uderzenia wyrzuciła motocyklistę w pole. Okazało się jednak, że ciała tam nie było.

Traktor pojechał dalej przez wieś i po przejechaniu ponad 2 km, zatrzymał się w Zabłociu. Po przyjeździe karetki pogotowia lekarz stwierdził zgon motocyklisty. Ciągnikiem kierował 23-letni mieszkaniec gm. Markuszów. Mężczyzna miał w organizmie 0,6 promila alkoholu. Trafił do izby zatrzymań.

-W niczym ten biedny chłopak nie zawinił, było to typowe wymuszenie pierwszeństwa – napisał na forum kierowca, który jechał za motocyklistą. Przy skręceniu traktora w lewo byli na wprost siebie i to kierowca ciągnika, zanim skręcił, miał obowiązek się upewnić, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr. Zwłaszcza, że motocykl miał włączone światła i na pewno był widoczny.

Na podst. prasy lubelskiej

- W tym samym miejscu i w podobnych okolicznościach zginął, kilka lat temu lubelski biznesmen, wracający do domu z zagranicy – mówi jedna z mieszanek, świadek tamtego wypadku. Jechał w kierunku Lublina i zderzył się z traktorem skręcającym, podobnie jak ten, w drogę podporządkowaną. Kierowca zginął na miejscu. Właściciel ciągnika, starszy człowiek jechał z synem – na plac cukrowni, nic się im nie stało.

red.



Pogrzeb Jakuba Chmurzyńskiego odbył się 14 kwietnia br. w kościele pw. Macierzyństwa NMP w Garbowie-Cukrowni i zgromadził licznie przybyłych kolegów, przyjaciół rodziny, mieszkańców Zagród, Przybysławic oraz grupę motocyklistów.

Jadwidze Chmurzyńskiej z d. Wawruch
wyraży najszczerzego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
Syna Jakuba

składają nauczyciele z DN w Przybysławicach

Ostatnie pożegnanie



fot. has

Minął miesiąc kwiecień

- 01.04. Niedziela Palmowa.
- 08.04. Wielkanoc.
- 13.04. Posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSPRP w Lublinie.
- 14.04. Uroczyste otwarcie wystawy czasowej „Jeńcy niewypowiedzianej wojny” w siedzibie MIT.
- 17.04. Sesja sołtysów.
- 17.04. Posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych.
- 18.04. Spotkanie w Urzędzie Gminy z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych Januszem Watrasem w sprawie remontu dróg powiatowych na terenie gminy Garbów.
- 21.04. IX Garbowskiej Spotkania Taneczne.
- 21.04. Odpust na św. Wojciecha. Nominacja ks. kan. Zenona Małyszka na proboszcza parafii Garbów.
- 24.04. XIX Konkurs Recytatorski „Kolorowy Balonik”.
- 26.04. Wyjazd nauczycieli z ZS w Przybysławicach do Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie na spektakl „Les Misérables” według „Nędzników”.
- 27.04 - XIII Zjazd Wojewódzki Związku OSPRP w Lublinie.
- 28-30.04. Wyjazd turystyczny w Pieniny i do Zakopanego – organizator Zdzisława Sempka.

**Wójt Gminy Garbów
oraz
Komitet Budowy Pomnika
zapraszają**

**MIESZKAŃCÓW GMINY GARBÓW
na**

**CEREMONIĘ ODSŁONIĘCIA POMNIKA
I TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ
PIĘCIU LOTNIKOM ZIEMI GARBOWSKIEJ
WALCZĄCYM W POLSKICH SIŁACH
POWIETRZNYCH NA ZACHODZIE
W LATACH 1940–1945**



**która odbędzie się
20 maja 2012 r. (niedziela) w Garbowie**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

10.30 Uroczysta Msza św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie

11.30 Odświeżenie pomnika i tablicy upamiętniającej pięciu lotników walczących w dywizjonach Polskich Sił Powietrznych podczas II wojny światowej
Złożenie wieńców, wystąpienia okolicznościowe
Apel poległych
Pokazy lotnicze, parada wojskowa

12.30 Piknik rodzinny na placu przy starej szkole

*Koncert patriotycznych i wojskowych melodii w wykonaniu Orkiestry Sił Powietrznych z Dębina

*Występ młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Garbowie i PG w Przybysławicach

*Występ Zespołu Tańca Nowoczesnego VOLUMEN

*Występ Ludowego Zespołu Tanecznego z Bogucina

Uroczystości towarzyszą:

*Wystawa „Polscy lotnicy w obronie Wielkiej Brytanii”

*Promocja książki „LOTNICY ZIEMI GARBOWSKIEJ”

*Wystawa książek o tematyce lotniczej

*Wystawy miejscowych artystów

*Prezentacja umundurowania i wyposażenia lotników Polskich Sił Powietrznych z okresu II wojny światowej przez Grupę Historyczną Lotnictwa Polskiego

Patronat honorowy objęli:

Dowódca Sił Powietrznych
Wojewoda Lubelski
Marszałek Województwa Lubelskiego



RADA I WÓJT GMINY GARBÓW

**ZAPRASZAJ DO UDZIAŁU
W GMINNYCH
OBCHODACH WI TA
KONSTYTUCJI 3 MAJA**

godz. 10.30 Msza w. za pomy Ino RP i Narodu Polskiego w kościele parafialnym w Garbowie

godz. 11.30. Przemarsz z orkiestrą i sztandarami pod Kamieńko Ciuszki w garbowski parku

godz. 12.00 Występ artystyczny młodzieży z Zespołu Szkół w Garbowie

godz. 14.00 Zawody sportowo-pięciornicze OSP na boisku w Bogucinie



IX GARBOWSKIE SPOTKANIA TANECZNE



fot. Halina St pniak

fot. M. Mazurek

"GŁOS GARBOWA" - MIESI CZNIK. Redaguje kolegium w składzie:
 Redaktor naczelny - Stanisław M. St pniak, z-ca redaktora nac. - Leszek Łuczywek, sekretarz redakcji - Halina St pniak
 Współpracuj : Kazimierz Firlej, Małgorzata Sanaluta, Nina Bartoszcze-Wyla , Paweł Matraszek, Edyta Ko uszek, Paweł Filipek, Marta Plecha
 WYDAWCA: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, 21-080 Garbów, tel. 81 50 18 668, e-mail: glosgarbowa@o2.pl
 DRUK: INTERGRAF, www.intergraf-lubartow.pl; skład komputerowy - Krzysztof Nastalski nakład 800 egz.
 Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzib w Krakowie
 Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów



Otwarcie wystawy „Jeńcy niewypowiedzianej wojny”



Odpust ku czci św. Wojciecha w parafii Garbów

